

Cena z pieras, i dastaŭk, da chaty na 1 hod—3 r., na 6 mies.—1 r. 50 k., na 3 m.—75 k., 1 m. 25 k. Biez dost. i pieras.; na 1 hod—2 r. 40 k., na 6 m.—1 r. 20 k., na 3 m.—60 k., na 1 m.—20 k. Za hranic.: na 1 hod—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica № 30.

Padpiska prini-
majecca i prad,
addzielnyje nu-
mery hazety: 1)
U kantory „Na-
szaj Niwy“ —
Zawalnaja wu-
lica № 30. —
(2) U bil lioty-
ce „Znanje“ —
Georgijeŭski
prosp. d. № 4.
(3) Litoŭskaja kni-
harni M. Pia-
seckoj-Szlapelis
— Dominikan-
skaja wul. № 13.

Abjaŭlennia prymajuceca na paslednij stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, pryslanyje u redakeju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysylaje. Možna także padpisac swaje prozwiŭszcze razom z familjeju, kali niezachoczece, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

PRĘD DAROHAJ.

Ech, jak tupnu ja nahoju,
Swisnu, zaśpiewaju,
I na ūsio machnu rukoju—
Hajda s swajho kraju!

Hodzi puchnuć ū bałoci,
Wieczna nyć ū niawoli,
Żyć biez chleba, ū biednoci,
Tracić siły ū poli!...

Hoj, hoj wiecier, zaszumi ty,
Aż kab les łamaŭsia!
K czortu dumki razhani ty,
Kab nie sumlewaŭsia...

Jakub Kotus.

Aprocz siły mnie niczoha.
Baćka nie pakinuŭ
Hnuŭsia, biedny, żal staraho—
Jak sabaka hinuŭ!

Ja ż nia budu abdzirałam
Hnucca za dwa złoty!
Za swoj kłunok, marsz pa szpałam
Paszukać raboty!

Wybary 2 deputatou ad „ruskaho nasielenija“ Wilensk. h.

Ū niadzielu, 14 akciabra, adbylisia he-
tyje wybary. Pryjechała 39 hubernskich wy-
barszczykoŭ, z ich 10 papoŭ, 1 dziak, 16
czynoŭnikoŭ, 2 starawiercy i tolki 10 mu-
żykoŭ-bielaruszoŭ. Szto muzykoŭ było mała,
jany samy ū hetym winawaty: kali-b wy-
birali pa walaścioch i wujezdach tolki ad-
nych muzykoŭ, to ū huberni mieli by swa-
ich wybarszczykoŭ 31, dyk i wybrali-by za
deputatou, kaho chacieli-by.

Aprocz muzykoŭ, 3 ci 4 papoŭ i 2—3
czynoŭnikoŭ, wybarszczyki z huberni nale-
żeli da „prawych“, da „sajuzna ruskaho na-
roda“ i da „ruskaho okrainnaho sajuzna“.
Tut muzyki ubaczyli, szto ich sprawa pra-
pała, i pastanawili złuczycca s papami dy
wybrać adnaho papa i adnaho muzyka, a
czynoŭnikoŭ nie puszczać ū deputaty. Dwa-
ci try papy tolki ciahnuli za muzykoŭ i
chacieli im pomahczy ū hetym, ale reszta
papoŭ pajszła na storanu „prawych“, „sajuz-
nikoŭ“ i „okrainczoŭ“.

Mużyki astalisia na wybarach jak na czużym wiasielji.

Na deputatoŭ vybrali prakurora Zamysłoŭskaho, kandydata ad sajuznikoŭ, i papa Wieraksina, pradsiedaciela addzieła „sajuza ruskaho naroda“ ŭ miast. Hlybokim.

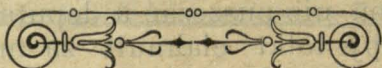
Za Zamysłoŭskaho padali 29 hałasoŭ (kinuli 29 bielych hałak, abo szaroŭ), a prociŭ jaho—9 hałasoŭ (9 czornych hałak). Za Wieraksina dali 24 bielych, a 14 czornych.—Pop Władimirski z Haradka (mużyki jaho chwalili, szto za ich staić) dastaŭ tolki 20 bielych, a kali-b dastaŭ 25, to prajszoŭ by ŭ deputaty zamiesta Wieraksina.— Mużyk Kramicz dastaŭ bielych—11, czornych—26, a Siemienkiewicz—8 bielych i 24 czornych.

Praz toje, szto u mużykoŭ siły nie było, papali ŭ deputaty ludzi, szto prywykli nie słuhać hołasu naroda, ale im kamandawać.

Deputat Zamysłoŭski—„krajni prawy“, rasiejski nacionalist, katory dumaje, szto palakoŭ i żydoŭ treba zahnać ŭ barani roh, a ũsie prawy dać tolki ruskim. Jak kažuć: ruskim pa dwa karawai ŭ kożnaju ruku, a druhim nacijam—pa suchoj skaryncy.— Jak pisze „Wilensk. Wiestn“, dep. Zamyśłoŭski zajawiŭ sam, szto jon—worah żydoŭ; jon dumaje, szto żydom treba zabaranić żyć pa wioskach, bo jany robiać z mużykoŭ rewolucioneroŭ, a rewoluciju—każe d. Zam.—treba mocna zacisnuć.

O. Wieraksin skazaŭ, szto jon budzie staracca, kab niehto nia moh kryŭdzić ruskich.

Ab mużykoch, ab ziamli nowyje deputaty mała hawaryli. Tady, pašla ich mowy, skazaŭ i mużycki wybarszczyk, Kramicz, kolki sloŭ, prosiaczy deputatoŭ pastajać ŭ Dumie za toje, kab mużykom dali ziamli. Ale jaho prośba—daremnaja trata sloŭ. Ŭ prahramie partii, da katoraj należać hetyje dwa deputaty, skazana, szto ziamlu mużykom budzie pradawać kresjanski bank, jak i ciapier; dyk tolki za heta i buduć stajać czleny toj partii. Kaby Kramicz raniej przeczytaŭ prahramu „prawych“ to może ab swajej prośbie i nie ũspaminaŭ. Chacia Kramicz—czaławiek sprawiedliwy, ale jon nie rozumieje, szto ŭ palitycy nima sałodkich razhaworaŭ, a jość prahramy, ad katorych partii nie adstupajuć.



Wybary ad usiaho nasielenija Wilenskaj h.

Ŭsich wybarszczykoŭ było 75; z ich: mużykoŭ 19, mieszczan (żydy i 1 bielarus) 14, reszta pamieszczyki i 5 ksiendzoŭ. Siła na staranie pamieszczykoŭ i ksiendzoŭ. Mieź pamieszczykami na hety raz byli 2—3 prahresisty, samy lewy z ich inżynier Sakałoŭski.

Pa zakonu treba było kaniesznie wybrać adnaho mużyka deputatam. Znaczyć, mużykom treba było s pamieź siabie wybrać samym adnaho kandydata, a druhim 18 mużykom atkazacca ad kandydatury i padpisacca ũsim, szto dajuć słowa honaru wystawić na wybary tolki adnaho hetaho kandydata, i niehto z 18 mużykoŭ nie ma je prawa stawić na wybarah drugoho, inaczey toj budzie zmiennik mużyckaj sprawy.

Tahdy papaŭ by ŭ Dumu deputat, wybrany samymi mużykami. Dzieła jasna było, jak boży dzień! Dobryje ludzi wytłumaczyli heta mużykom i samy mużyki razumieli heta dobra, ale zrabieć to nie zrabili!

Adna czaść mużykoŭ dobra wiela wybary, pomniła, szto za imi staić miljon hałodnych mużykoŭ, katoryje im dawieryli i ich pasłali wybrać zastupnika ŭ Dumie. Druhaja czaść mużykoŭ była takaja, szto samy chacieli pralezci ŭ deputaty, dzieła 10 rub. ŭ dzień; jany dbali tolki ab swajej karyści. Kali wychodziŭ ũžo sahlas, to jany buntowali iznoŭ, kab pakirawać tak, kab ich vybrali, a nie kaho drugoho. Czaławiek kolki samy chadzili k panom i ksiendzom prabawać, ci nia wybiaruć ich ŭ deputaty pany.

Hańba i styd mużykom! ciapier z imi złuczylisia żydoŭskije wybarszczyki, kab ich padtrymać, jak i ŭ tyje wybary. Ale pašla takoha niesahłasu mieź mużykami, chto z imi kali złuczycca, jak pryduć iznoŭ jakije wybary?

Czasami adzin czaławiek, adzin hołas piereważywaje—i wybary można pakirawać ŭ swaju storanu. A ŭ mużykoŭ nie adzin, a zaũsiahdy kolki zmiennikoŭ.

Tak nia nożna! Pahladzicie, jak robiać żydy i pany. Naprykład pamieszczyki sporyli ab tym, ci pusić Hruzenberha ŭ Dumu, ci nie. 9 czaławiek stajali za toje, kab pusić, 31—byli prociŭ.

Ale potym hetyje 9 dali słowa honaru, szto jany buduć rabić tak, jak i 31 czaławiek. Heta nazywajecca mieńszaja czaść zhadzajecca z bolszej czaściju.

Hetaho zakonu ũsiudy trymajecca. Na samych wybarach mużyki jeszcze sami nie

znali, kaho wybrać. Ale skora uwidzieli, — kali pamieszczyki i ksiandy dali 40 hałasůw za muzyka Swiencianskaho pawietu, Swiencianskaj wolaści z w. Kretony, Macieja Ciunelisia, —prociů Ciunelisia kidali hałki ũsie muzyki, ũsie żydy i raboczyje — 34 cz. Ciunelis astaũsia deputatam ad mużykoů, ale wybran pamieszczykami i ksiendzami.

Ciunelis daũ słowa muzykam, szto jon pojdzie ũ Dumie da trudawoj hruppy. Mużyki jaho prasili atkazacca ad deputata, a jany wybiaruć druhoho sami. Ciunelis niezachacieũ. Pašla wybaroů padali ũ hazety (C 3.-Г., Zarja, L. Uk. N. N.) zajaũlennie:

„My niżej padpisanyje Wilenskije hubernskije wybarszczyki, zajaũlajem ũsim ad imieni swajho i ad imieni naszych walaśnych wybarnych, szto wybrany ũ deputy muzyk Maciej Ciunelis nie nasz mużycki deputat dziela taho, szto jaho wybrali tolki pamieszczyki i ksiandy, interesy katorych niczoha supolnaho z naszymi mużyckimi interesami nie majuć“.

K. Nadolski, S. Ozalej Wilejsk. u. P. Mikulicz Wilen. u. J. Sadoũski, J. Kawalonak Disn. u. S. Usajewicz. A. Trynkunas, A. Drabnis Swienc. u. F. Kaczan Trock. u. D. Marculewicz Oszm. u. A. Dohiel z Nowowilejska.

Jeszcze byli wybrany na deputatoů: ksiendz Maciejewicz z Wilny, Montwil direktar Ziamielnaho Banku, Swiencicki inżynier, Wańkowiec pamieszczyk.



Hrodzienskije wybarý.

Na hrodzienskich hubernskich wybarach prajszli ũ Dumu woś jakije deputaty: z haradzkich wybarszczykoů — *Tyczynin*, inspektar narodnych wuczyliszcz, czlen sofij-skaho prawasłaũnaho bractwa; ad pamieszczycykoů — *Bicz*, lesniczy prużanskaho pawietu, *Kuźminski* — protorej sionimskaho sabora, *Jeśman* — pamieszczyk sionimskaho paw.; z mużykoů try — *Wojciulik Ihnat*, *Sołowiej Powieł* i *Haũryluk Ułas*.

ũsie — prawyje. Adzin tolki Bicz, jak kažuć, nie taki czornasocienny, jak druhije. Ab mużykach-deputatach raskazwajuć, szto jany pa-praũdzi, nie rozumiejuć, chto jany.

Adnaho, *Sołowja*, niechta spytaũsia, czamu jon nazywaje siabie „prawym“? A toj i każe: „ja prawy, bo ja budu stajać za praũdu!“ Ciomny czaławiek! Nia wiedaũ, szto

„prawy“ znaczyć toj, cho staić *nie za praũdu*, nie za sprawiedliwaść i swabodu, a za staryje nieswabodnyje paradki, za stary ucisk!...

ũ czasi wybaroů sofij-skaje prawasłaũnaje bractwo karystało s taho, szto ciomnyje ludzi dumali, bytcam „prawy“ znaczyć „praũdziwy“. Pad jaho kamandaj mużyki na ũsich wybarach wybiral czornasociencoů i wierili, szto heta jość samyje „praũdziwyje“, sprawiedliwyje. ũ huberni tak sama, jak barany, pajszli mużyki pad kamandu bractwa. Baczuczy heta, ũsie tyje wybarszczyki, szto pa-praũdzi stajać za sprawiedliwaść, swabodu, nowyje paradki i za roũnyje prawy dla ũsich, — zrabili *prohresiũnyj sajuz (blok)*, da katoraho należało 43 wybarszczyki: 20 haradzkich (ũ tym 2 ruskije i 18 żydoů), 2 robotniki i niekolki sprawiedliwiejszych prawasłaũnych ziemleũladzielcoů. ũsich hubernskich wybarszczykoů bylo 107, pamieź ich 16 pamieszczycykoů-katalikoů. Kali-b hetyje 16 czaławiek pryłuczylisia da *prohresiũnych*, to ũ ich sajuzi bylo by 59 czaławiek i jany nie puścili-by ũ Dumu niwodnaho deputata-czornasocienca, a z mużykoů wybrali-by najlepszych.

Ale hetyje 16 pamieszczycykoů akazalisia ũsie „*istinno-polskimi*“ ludźmi, katoryje, jak „istinno-ruskije“, dumajuć nie ab karyści swajho naroda, a tolki ab swajej kieszni dy ab tym, jak toj na od lepsz abirać. Z polskim narodam jany niczoha supolnaho nia majuć i nia mieli nikoli. Polski narod mocna staić za swabodu i hetakich „istinno-polskich ludziej znać nia chce, adrekajecca ad ich! Dyk woś praz tych 16 wybarszczykoů czornasociency pierasilili: „istinno-polskije“ ubajalisia, szto prohresiũnyje deputaty buduć stajać za ziamlu dla mużykoů, i zluczylisia razam z „istinno-ruskimi“ — zaklatymi worahami polskaho naroda. Za heta czornasociency wybrali pamieszczycyka *Jeśmana*.

Pierad samymi wybarami czuć nie razsypaũsia czornasocienny sajuz. Wybarszczyk *Bicz*, katory należaũ da *prohresiũnaho bloka*, paszoũ da mużykoů i uhawaryũ ich zluczycca s prohresistami i kunuć sajuz z bractwom. Tady bractwo abiecało Biezu, szto jaho wybieruć ũ Dumu, kab tolki nie adciahaũ mużykoů; jon prystaũ na heta i papaũ ũ deputaty. Czamu hetak zrabiũ, trudna zhadać.

ũsio-ź taki najbolsz winawaty wa ũsiom samy mużyki, katoryje mahli zluczycca z prohresistami i niepuścić ni istinno-ruskich, ni istinno-polskich czornasociencoů. Tolki pašla wybaroů lepszyje z mużykoů paznali swaju winu i abmyłku, ale bylo užo pozna.

Wybary ū Minsku.

—o—

Wybary deputatoŭ ū Trecciu Dumu ad Minskaj hub. adbylisia ū Minsku ū niadzielu, 14 akciabra. Styd i soram prad cełym światam pisać ab ich: czornaja sotnia patrapiła tak zabrać ū swaje ruki mużyckich wybarszczykoŭ, dy tak zaduryć im hoławy, szto jany pawybirali ūsiech czornasociennych kandydatoŭ.

Wybrali 9 deputatoŭ: czatyroch mużykoŭ (Andreja Naliwajko—z Babrujskaho paw., Jermoleczyka — z Reczyckaho paw., Kuczynskaho — z Barysoŭskaho paw. i Jurkiewicza — z Słuckaho pawietu); dwuch papoŭ (Jakubowicza i Sołowjewicza); adnaho pamieszczyka — atstaŭnoha žandarmaskaho hienerała Mieziencowa; wuczyciela minskaj himnazii—Pawłowicza i Hustawa Karłowa Szmid, katory ūsiej Rasiei wiadomy z taho, szto ū 1891 hadu pradaŭ niemcam za 10 tysiacz rubloŭ plany ruskoj krepasći, i za heta, pa pryhaworu suda, jaho sasłali na pasielennie!...

Ūsie dziewiać—czlony czornasociennaho „okrainnaho ruskaho sajuza“. Na dzień pierad wybarami polskije i żydoŭskije wybarszczyki chacieli zrabieć z mużykami chaŭrus. Pa zakonu mieź 9 deputatami pawinieli być adzin pamieszczyk i adzin haradzki.

Woś palaki i żydy kazali, kab mużyckije wybarszczyki dali swoj hołas za takoha pamieszczyka i haradzkoŭ jakich im skażuć, a za toje polskije i żydoŭskije wybarszczyki buduć dawać swaje hołasy za siem mużykoŭ, jakich mużyckije wybarszczyki sami naznaczać s—pamieź siabie. Ū sajuzi s palakami i żydami mużyki mahli by nie puścić ni wodnaho czornasocienca i mieć siem swaich mużyckich deputatoŭ.

Woś hetaho bajalisia czornasociency. Jany użo raniej paczali swaju rabotu. Ū Minsk na wybary prywiazli mużyckich wybarszczykoŭ ich „ojcy duchownyje“. Tutaka ich pomieścili ū archierejskim domie i pilnawali, kab nichto, apocz czornasociencoŭ, nia mieŭ da ich dostupu. I czornaja sotnia pakirawała ślapych mużykoŭ, kudy chaciela: im dawodzili, bytcam cisnuć, ich żydy i pany—palaki, a ruskije pamieszczyki—heta braty i pryjacieli dy praŭdziwyje apiekuny mużykoŭ; ich słuhać treba. Hetakimi hutarkami dy roznymi aszukanskimi abiecankami nackawali ciomnych mużykoŭ na palakoŭ i żydoŭ, dy tak nakrucili ich szto ūsie mużyki pajszli saŭsim pad kamandu czornaj sotni, s palakami i żydami znacca nie zachacieli.

Czornasociency tolki taho i czakali: karystajucy z ślepoty i ciemnoty naszych bielarusoŭ, puścili jany ū Dumu ūsieho czatyroch mużykoŭ zamiesta siemi, a swaich, pry pomaczy samych że mużykoŭ, wybrali pięć deputatoŭ,—znaczyć, zachapili try mużyckije deputackije miesca.

Jakim że heta ludziam addali ū ruki dolu swaju minskije mużyki? Tut jość papy, jość czynoŭnik, jość žandar, — a jość i zdrajca i pradaciel ūsiej Rasiei, Hustaw Karłow Szmid—byŭszy ssylno-pasieleniec. Jakoj że swabody, jakoha palepszennia życia swajho daczakajeciesia wy, bielarusy, ad hetakich szczyrych „apiekunoŭ“ waszych?

Na wybarach palaki, żydy i niekolki sprawiedliwiejszych ruskich wybarszczykoŭ, ubaczyŭszy, szto Szmid wybrali za deputata,—praczytali zajaŭlennie, szto wybar Szmid — heta hańba dla ūsiech, bo jaho sudzili za haniebnuju zdradu hasudarstwa. Praczytaŭszy ūsie kinuli wybary i wyszli.

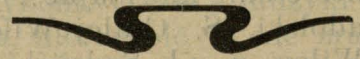
Witebsk. Pierad wybarami k mużykom nie dypuskali prahresistoŭ. Karmili mużykoŭ abiedami i mowami „prawyje“ ū klubie i padharnuli mużykoŭ pad siabie.

32 prahresisty (ruskije, palaki, żydy) kinuli wybary, padaŭszy zajaŭlennie, szto im nie dali pahawaryć z mużykami. Wybrali 2 mużykoŭ, czlenoŭ „sajuza ruskaho narodu“, 3 czynoŭnikoŭ i 1 papa.

Koŭna. Litoŭskije mużyki ćwiorda i družna trymalisia na wybarach, złuczycyŭszysia z haradzkiemi,—i jany dabilisia swajho. Wybrany ū deputaty mużyki: 1) Franc Antonoŭ Kuźmo, skonczyŭ harackoje wuczyliszcze, socyał-demokrat, 2) Ihnacy Osipoŭ Pożełło soc.-dem. 3) Franc Osipoŭ Kenis soc.-dem. i ad mieszczan adwokat z Paniewieža Naftał Frydman, skonczyŭ uniwersitet. Ad pamieszczykoŭ K. Zawisza, siaredni prahresist.

Ū Mahileŭ. mużyki byli pad mocnają apiekają prawych. Wybrany ūsie prawyje, ū tym szczocie archirej.

Piecierburh. Pa usiej Rasiei wybrana u Dumu 168 prawych i 105 akciabrystoŭ, a lewych wybrana: 92 partii narodnaj swabody i 30 socyalistoŭ.



Andrej-wybarszczyk.

I.

— Nu, Andrej! hladi-ż trymajsia, — wiedaj, za kaho padać hołas.

Tak hawaryli mużyki swajmu ūpoŭnamocnamu, wypraŭlajucy jaho ū horad na wybary deputatoŭ.

— Nie hanisia za panskaju harbataju, bo pan czasam i lisicaju może prykinucca —i ruku tabie padać i nawet pacaŭjecca s taboju.

— A szto mnie ich harbata! Ja i swaju skarynku chleba zjem,—hawaryŭ Andrej: nie taki ja durieŭ, kab pradacca za harbata.

— Praŭda, praŭda, Andrej! tabie i deputatam nia brydka być za takije słowy.

— Jak, brat; u ich na jazyku miadok, a na sercy ladok.

— Ech, dzieci, wy dzieci! — machnuŭ rukoju stary Chlorka:—niczoho, jak ja baczu, nia budzie z hetych wybaroŭ.

— Tak to nia budzie? treba, kab było! Kab ūsie machali tak rukami, to i nijakoj nie byłob Dumy.

— Ty choczasz, kab k tabie sama ziamla s pieczy ū ruki pryszła?

— Swabody Boh z nieba nia skinie!

— Wiadoma!

Stary Chlorka zasaromiaŭsia i chutcej schawaŭsia za mużyckije spiny.

— Smieła, Andrej, reż tam ũ horahzie praŭdu!

Andrej chacieŭ skazać mużykom ceľuju pramowu, ale ũsiakich dumak tak mnoha napłyło ũ jaho, szto jon nia wie-daŭ, s czaho paczać, i tolki skazaŭ:

— Nu, braty, bywajcie zdarowy.

— Z Boham, z Boham, Andrej! I Andrej zakinuŭ na pleczy paľku, na katoraj była torba s chlebam i saľam, i piachotam praszoŭ na wakzaľ.

I.

Mużyki nieciarpliwa czekali Andreja z wybaroŭ. Na trejci dzień, ũ katory Andrej pawinien byŭ pryjechać da domu, ceľaja hramada mużykoŭ ũ doŭhich kaźuchoch z lulkami wysypała na wulicu kale manapolki i szumiela, jak les ũ wiecier

A jak rabić tut nie było czaho, to siahdy—tahdy možna była czuć, jak stukala sarakoŭka ab toŭstuju mazolistuju ruku i jak haľhatała hareľka, pieraliwajuczysia prosta z butelki ũ mużyckaje horľa.

Tut byli i takije, katoryje užo uspiewali nalizacca, i śpiewali pieśni. A Antoś Bajbak nawat paszoŭ ũ skoki i baranawaŭ piask na wulicy starymi botami, na katorych nie chwatała adnaho apczasa.

— Andrej idzie! Idzie Andrej!

Homan jak baczysz scieh, i ũsia hramada zawaruszylasia, jak adzin czaľawiek.

Tolki adzin Antoś Bajbak nie chacieŭ zľuzacca z hramadaju i nie pierestawaŭ arać piasek, kryczucy, kab na jaho pazirali, bo jon pakazwaŭ, jak daŭniej skakali Lawonichu.

Ale na jaho niechto nie paziraŭ. Andrej szoŭ, apuściŭszy hoľawu. S adnoj kiszeni doŭhaho siwaho chaľata tyrczała tureckaja buľka, jak ramienny mużycki czuk.

Mużyki ciesna abstupili Andreja.

— Nu, czym ũa ty pacieszysz nas, Andrej?

Andrej machnuŭ rukoju, i pierszaje jaho sľowa nasila imia toj reczy, katoruju mużyki na pole wywoziać.

— Kaho ũ wybrali?

— Papoŭ, dy czynoŭnikoŭ.

— A ty hdzie byŭ, karowa ty? Czaho hlazieŭ? — nakinuŭsia na Andreja pjany Antoś:—daja b im niuchaŭki parasporwaŭ by!

— Ot ty idzi lepsz skaczy Lawonichu, —paradzili jamu mużyki.

— Niechaj wy paźaru skaczecie, ahryznuŭsia Antoś i plunuŭ.

— A jany stajać za mużykoŭ? Pytali iznoŭ mużyki.

— Hdzie baczyl! ũsie czornasociency. I prystupu da ich nima.

— A harbataju was nie czastawali?

— Czamu nie? ale czort jaje piŭ. Hadowy skazać jeszcze, szto mużyki żywuć pa-pansku. Hawaryŭ ũe adzin strynhaľ, szto sorok hadoŭ tamu mużyki jeli miakinu.

— Treba było skazać, szto ciapier i hetaho nima,—zahamanili mużyki.

— Dyk my zrezali hetaho pana, aŭ brydka jamu stała... A jakije jany byli dobryje. Prosta choć da rany pryłaŭy. A jak prywizaŭsia byŭ da nas adzin sajuznik, — prosta choć ty machaľam machaj—nie adczapicca ad jaho. Adzin z naszym razľawaŭsia i skazaŭ: „choć i pojedziem, ale wuszy zatknioľ, kab nie czuć waszaj hutarki“.

— Heta ũsio roŭna jak paleszuk katoraho siľaju waľakli da cerkwi. Baczyc, szto niezoha nia budzie,—„choć, kaŕe i pajdu, ale i huboju i rukoju nie miaľnu!“ skazaŭ adzin mużyk.

— A raz, bratki, takaja wyszła sztuka. Zaszli da adnaho wybarszczyka. Niechto nia wie-daŭ, szto jon—predsedaciel „sajuzaruskaho naroda“ i abľajali my hety sajuz s pasľednich sľoŭ. Wybarszczyk sľuchaŭ dy waczami morhaŭ, a potym jak ũschopicca, ũsio roŭna jak na szyla sieŭ, dy jak kryknie „Haradawych pazawu! Dyk my, brat, chodu. Hryhor z N-ho pawietu, bieħucy z druhoħa piontra, zaczapiŭsia botam, pasliznuŭsia i pieraliczyŭ zadam ũsie ũchody. Dyk my hetamu wybarszczyku kinuli ũsie czornyje haľki, ale ũsio roŭna jaho wybrali—szto my znaczym? Kolki nas? Jak wybrali deputatoŭ, dyŭ ũsie czornasociency dawaj bie ũ daľoni, śpiewać, ja dumaŭ, szto Lawonichu skakać puściaca... Stajali, my, bratki, mocna. ũ kancy adzin z mużykoŭ skazaŭ recz nadta ũalasnuju „Skryŭdzili, kaŕa mużykoŭ, nia wybrali ich deputata. Cħto budzie haworyć ũ Dumie ab ciazkaj doli naszaj...“

Mużyki ũsie plakali; stary Chľorka wy-cisnuŭsia na pierszaje miejsca, abwioŭ ũsieħ mużykoŭ waczami i skazaŭ:

— Nu, szto, czyja praŭda?...

Aharak.

Z Białarusi i Litwy.

(Ad naszym korespondentoŭ).

Wilnia. 10-ho najabra budzie hod, jak paczała wychadzić biefaruskaja hazeta „Nasza Niwa“.

Nowo-Wilejsk (pad Wilniej). 15 akciabra spaliła-sia tut fabrika kos. Pażar byŭ ũ toj samy dzień, jak raboczym adnaho addziela abjawili, szto raboty bolsz nia budzie, i dali raszczot. Fabrika była zastrachowana. Dumajuć, szto jaje padpalili, ale chto, nia wiedajuć. Paśla pażaru zwolnili i ũsiech druhich rabocznych. Kala 400 siamiejstw astalisia biez pracy i chleba.

M. Hłubokaje Dzisn. paw. Wil. h. Miasteczko-wyje ludzi pasłali papieczycielu wilenskaho wuczeb-naho okruha praszennie, kab ũ Hłubokim atkryli haradzkoje wuczyliszczce. Dobra, szto ludzi paczynajuć ũžo rozumieć, jakoje wialikaje znaczenie maje nauka. Na hety hod na szkoły ũ Wilenskaj huberni praznaczena trochi bolejš hroszej, dyk nie-chaj ludzi nie śpiać, a damahajucca szkoł ũsiudy, hłzie ich nie chwata.

M. Buciaŭ Wilejsk. paw. Wil. h. Niedaŭna byŭ u nas ũwołaści sud za ziemi. Sudzili dwuch szwah-roŭ prymakoŭ z wioski Założyna, katorem ich cieśe daŭ pa 10 dziesiacin ziemli. Pakul cieśe żyŭ, ũsio było dobra, ale jak pamior, szwahry paczali za czuby dziercisia za tuju ziemi i spuściŭszy adzin adnamu juchu, padali na sud. — A wiedama, jakije u nas wałasnyje sudy, dyk sudzji jany tak zdatny da sudoŭ, jak nie raŭniajuczy, byk da panskaj karety.

Chabary wielmi jany lubili, pradsiedaciel—toj niczym nie pierabiraŭ: ci chto daŭ arszyn sukna, ci kabana, pieŭn'a, ci kurku, abo żonczynu spadnicu — ũsio jon braŭ. Dali chabara i szwahry: adzin 10 r. druhi—15 rub. Toj druhi i wyhraŭ dzieła. Ciapier prahraŭszy sprawu sa złości, szto hroszy darma prapali piskarżyusia na sudziej ziemskamu. Hrachi wyjszli nawierch i ũsiech sudziej addali pad sud.

Kamar:

Ghacienazyey. Wilejsk. p. Wil. h. ũ aposznije dwa hody u nas mała dbajuć ab darohach. Szmata hdzie masty pahnili, ciażka praz ich pierabiracca. Dorożnaja pawinnaśe lażyć u nas najbolsz na muzykoch, dyk wioskowy narod dumaje zrabieć tak, kab nikomu nie było kryŭdy: ustanawieć padziesiacinnuju dorożnju platu, roŭnuju s kożnaj dziesiaciny panskaj i mużyckaj ziemli. Ale pakul szto ab hetym zakonu nima. Pany swajoj achwotaj daroh nie prawiać saŭsim, bo praz doŭhi czas prywykli karystać s taho, szto papraŭka daroh ũżłożena na muzykoŭ. Może Treccia Duma heta pieramienić. Ziemski naczalnik asztrafawaŭ muzykoŭ wioski Kremieniec za niepapraŭku darohi na 182 rub.

= ũ letku było u nas mnoha pażaroŭ. Wyhareli wioski Zaborani, Ladwieni, dy dwa dwary.

Pra pażary ũ wioskach niczoha nie haworać, ale pra dwary hutarki mnoha. Raskazwajuć, szto dwary padpaliwajuć niejakiye nieznajomyje i niewiadomyje ludzi, szto ich adny byteam widzieli ũ lesi, druhije—kala Jesu, a trecije dyk prosta na czystym poli, kala kruhłaj hruszy, hdzie piakli i jeli z imi bulbu. Ja staraŭsia dapytacca u tych ludzi, szto byteam widzieli tych nieznajomych, ale niczoha nia moh daznacca: adny kaźuć, szto było daloka, i nielha było razhladzieć; druhije, szto ũžo było ciomna; a trecije kaźuć, szto widzieli ũžo tolki ahon kala toj hruszy ũ noczy, dyk tam peŭnie byli niadobryje ludzi.

Woś takimi bajkami zajmajucca, a nie stara-jucca lepsz być aścierożnymi. A baranicca ad pa-żaroŭ u nas nima i czym, dyk zrabieć szto-koleczy dla hetaho nihto nia chce. Nia szkodziło-by kupić chacia aduu pompu.

= Pryjechaŭ siudy nowy pop; zamiasta sta-roha, szto ciapier ũ Hruzdowie. Nowy baciuszka

nadta ciahnie da „sajuzu ruskaho narodu“. Jak jon pryjechaŭ, pakazalisia czornasociennyje hazety „Wie-cze“ i „Ruskoje Znamia“.

Kurec.

ũ Chacienazyekaj woł. czasta harać panskije ma-jontki. Niedaŭna zhareŭ Łukawiec pana Boroŭskaho, a 2 akciabra ũ m. Zaborje p. Hryharowicza spali-lisia swiren, chata, hdzie żyli parabki, i chleŭ, a ũ im kala 30 sztuk rahataj skaciny.

Kresiwo.

S-pad Wasiliszek Lidzk. paw. Wil. hub. Kaliś pisałosia ũ „N. N.“, szto ũ wioscy Baniukach kolki haspadaroŭ zrabili supotku i zawiali sabie byczka—na zawod. — Niejaki czas było ũsio dobra, ale — ż bieda, szto u nas kożny haspadar hladzić adno za tym, szto należyć da jaho samoha, a szto supolnaje —na heta uwahi nia maje. Dyk i byczka taho tak drenna dahladajuć, szto jon czysta marnieje.

Kali-b sprawa była tolki ab byczka, to jeszcze nie nadta wialikaje hore. Dyk że drenna, szto naszy bielarusy nia dbajuć i ab waźniejszych supolnych sprawach swaich. „Szto nie majo, da taho mnie dzieła nima!“—tak kaźuć u nas. Ci to sprawa idzie ab wybary, ci ab karyśe ũsiej hramady, — kożny bielarus dumaje tolki ab siabie, i zdajecca, nie rozumieje, szto jak ũsim drenna budzie, to i jamu nie palehczae.

A para by ũžo praciarci woczy, wyleźci z biar-łohi swajej dy azirnucca na świet Boży. Tady uba-czyli by naszy bielarusy, szto tam ludziom dobra żywiecca, hdzie jośe zhoda hramadzka, hdzie kożny czaławiek staieć za ũsiech, a ũsie za adnaho.

ũ **lebiodzkaj** woł. Lidzk. paw. 5 akciabra ũ poŭnacz zhareła wioska Leśniki; zbinuła ũ ahaiu mnoha skaciny. Pażaru nie mahli zatuszyć, bo byŭ silny wiecier. Astalisia tolki 4 chaty. Pryczyna pa-żaru—nieaścierożnaśe.

ũ Lidzkim paw. hetaj wosieńju nadta mnoha pażaroŭ. Harac ũsio bolsz dwary. U pani Krasickaj ũ m. Olszewo spaliłasia humno i swiren; jeszcze ũ troch majontkach jaje pahareli humna. Drenna szto prapadaje szmata chleba—ũsio. szto sioleta s pola sa-brali; ad hetaho chleb padarażeje, a pad wiasnu i muzykom nia budzie hdzie kupić, jak zjaduć ũwieś swoj.

Arysztowanyje da suda 8 czaławiek z wioski Olszewo; winawaciać ich ũ tym, szto paświli bydła pa lesi pani Krasickaj. Wioska haworyć, szto jany nie paświli, tolki raz dzieci mimachodam prypuścili.

J. W—o.

ũ wioscy **Kletno.** Prużansk paw. Hrodziensk paw. Hrodziensk hub. spaliłasia 25 chat z usieńkim dabrom. Ciomny nasz narod, i z hetaho szmata biady i horia ciarpić, bo nie umieje baranicca ad nieszc-zasnych prypadkoŭ, katoryje ũ druhich krajoch nie straszny.

ũ m. **Łojewie.** Reczyckaho paw. Minskaj hub. byli biezparadki. Ludzi dabiwalisia, kab ich zabies-pieczyli ad prywoza chalery na paracholach s Ki-ewa, hdzie chalera ũžo paczałasia (Łoje w staieć nad rekoj Dnieprom, i parachody s Kijewa zatrymalis kale samaho miasteczka). Ciapier parachody buduć zatrymywacca nie na tym bierahu, hdzie miasteczka, a na druhim. ũ Łojewie atkryli chalerny szpi-tal (barak); tut budzie asobny doktor dla leczennia chorych chaleraj.

ũ **Minskim** pawiecie muzyki ad nieuradzaju pa-czynajuć haładać, jaduć chleb z miakinaj Ziemski kamitet maje kupić żyta i pradawać muzykom pa hurtowaj cenie.

Minsk. ũ Baranowiczach zachwareŭ niejaki cza-lawiek, jak kaźuć, na chalera. Czakaajuć, szto cha-lera dabiarecca i da Minska. ũ horadzi pryhataŭ-lajucca da wajny s chaleraj.

= Ŭ minskaj turmie ũ sieredu 10 akciabra, turemnaje naczalstwa zrabilo trewohu. Pryjechaŭ zaraz že prakuror okazaŭsia, szto ũ kamery № 8, hdzie siadzieli 22 aresztowanyje, atkryli dziru, prabituju ũ sciency na turemny dwor. Naczalstwa pryznała, szto aresztowanyje chacieli uciaczy; ich addajuć pad sud i ciapier zakawali ũ kajdany, chacia dzira ũ sciency wychodziła na dziadziniec, hdzie ũ dzień i noczy stajać na warcie sałdaty, dyk ũsio roŭna nie uciaczysz.

= Śmiesznaja sprawa była u tutejszych czornasocienocŭ. Niejaki pjany „sajuznik“ abłajaŭ haradowo. Toj, nia hledziaczy na znak „sajuza ruskaho naroda“, szto wisieŭ na hrudziach „sajuznika“, zawioŭ pjanoha ũ wuczastak i zrabieŭ pratakŭ na jaho. Strach jak razhniewališ minskije czornasociency: jak heta možna, kab palicija aśmieliłasia aresztawać pjanych sajuznikocŭ? Dyk niekolki spamiež ich padali ũ swaje upraŭlennie zajaŭlennie s prošbaj kab minski addzieł sajuza damahaŭsia ad palicii szacunku i uwaźennia dla ludziej, szto majuć znaki „sajuza ruskaho naroda“. Ŭsio-ž taki upraŭlennie addzieła paradziło sajuznikom wiaści siabie spakojniej.—Widać, szto pamiež czornasociencami jość takije, katoryje liczać siabie za naczalstwa i za haspadarocŭ ũ naszym horadzi!

Pryszła wosień...

Pryszła wosień, mužyczok,
Oj, przyszła!
Hłań, szto ũ puniu i taczok
Pryniasła.
Pracawaŭ ty, pracawaŭ
Kruhły hod;
Razliwaŭ ty, razliwaŭ
Kroŭ i pot.
Nahradziŭ ža małajca
Trud wialik:
Nałażyŭ kutiec sienca
Nasz muzyk.
Złażyŭ torpami ũ taku
Skarb—snapy:
A kałotu u kutku
S poŭkapy;
S kopku hreczki i aŭsa
Ŭ druhi kut.
Woś i plata tabie ũsia
Za twój trud.
Idzi ũ tok, idzi da dnia
Cepom bi,
I karoŭku i kania
Nakarmi,
Adbiary, szto ũziaŭ wiasnoj,
Ŭ mahazyn.
Nasyp miech ty zboźynoj,
Wiazi ũ młyn...
Pryszła wosień mužyczok,
Oj, przyszła!
Hłań, szto ũ puniu i taczok
Pryniasła.

Januk Kupała.

Z AMERYKI.

(Ad ũłasnaŭ korespondenta).

—o—

Dajszła da mianie tut Wasza hazeta. Ŭ № 27 praczytaŭ ab tym, jak żywie amerykanski raboczy.

Praŭda, szto amerykanski raboczy szmat zarablaje. Ŭ Kalifornii cena rabocznych ruk nawet jeszcze bolszaja, jak ũ „Naszaj Niwie“ pakazana. Mulary biaruć pa 12 — 14 rubloŭ ũ dzień, za toje-ž i pracujuć tak, szto Waszy i nia śnili: stawiać ũ dzień kale troch tysiacz ceħloŭ. Stelmach tut maje ũ dzień 8 rub.; stalar—10 rub.; czornaraboczy zarablaje 4 rub. 50 kap. — 5 rub. ũ dzień. Pracujuć pa 10, 9, a hdzie i pa 8 hadzin ũ dzień, ale rabota idzie u ich ũ try razy skarej, jak Waszych rabocznych.

Dla takoj pracy treba silnych, zdarowych rabotnicocŭ. Ludzi słabyje ũ Ameryce ũ takich wialikich haradocħ, jak Czykaho, czasta cierpieć biadu i hoład, bo zarablajuć ũsioho 4, 3, abo i 2 rubli ũ tydzień. Tak żywuć raboczyje, szto pracujuć nad wyrablaniem opratki, i jaszcz druhije; miež imi szmat ludziej z Biełarusi.

Ŭ Kalifornii życcio nia nadta tannaje. Funt miasa (krychu bolszy, jak Wasz) kasztuje 12—20 kap. Bułka, ũ 1½ raza bolszaja za tak-zwanuju francuskuju,—10 kap. Funt bulby—5 kap.; funt masła—70 kap.—1 rub. Kialiszek harełki—20 kap.; szklanka piwa—10 kap.; kurenjata pa 1 rub. 50 kap.—2 rub. Za kwateru — najmieszny pakojezyk — treba addawać rubloŭ 12 ũ miesiac. Życcio z kwateraj i charczami abchodzicca 10—12 rub. ũ tydzień; kormiać dobra—try razy ũ dzień dajuć miasa. Dla raboczaho, katory zarablaje 25—30 rub. ũ tydzień, heta ũsio nia doraha. I żyć u Ameryce dobra tamu, cħto maje rabotu.

Ale ž ciapier i u Ameryce nastali drennyje czasy. Wielmi mnoha bahaczocŭ zbankrutawała, i rabotu znajsci nadta ciaźka. Pa fabrykach szmat hdzie pierastali wyrablać nowyje tawary; mała budujuć ũsielakich budynocŭ. Ad niedostatku pracy mnoha ludziej kidaje Ameryku. A treba czekać, szto dalej może być jeszcze horsz, bo zaczaŭsia ũžo kryzis (bankructwa) na fabrykach, zawodach i ũsiudy.

Biełarusocŭ tut szmat, dy ũsio pryjeżdżajuć. Niechaj že koźny, cħto chce jaszcz jechać ũ Ameryku, raniej napisze tudy da swajakocŭ abo znajomych, ci napeŭnie znojdzie tam pracu? Kali-ž pajedzie, nie zhawaryŭszysia piersz ab hetym, to może saŭsim zmarnieć biez raboty i zarobku.

Cħto heta praczytaje, niechaj skaże druhim, kab nia jechali nauhad dy nie tracili darma hroszej na prajezd ũ Ameryku i nazad da chaty.

Symon Jach—cz.

Berkeley Cal.

Ab usiom pa trochu.

Sudziebnyje i administraciunyje kary
u 1905—1907 h.

Ŭ historyi carstwa rasiejskaho jeszcze nie było nikoli takoha prymiera stroħaści sudziebnych kar, jak dwa pierszyje hody „rasiejskaj konstytucii“—ad

17 akciabra 1905 h. da 17 akc. 1907 h., i nikoli nie zhinuła tak mnoha ludziej pa pryhaworu sudoŭ, jak ŭ hetyje dwa nieszczasnyje hody.

Wajennymi sudami pryhaworano da śmiertnaj kary — 2717 czał.; skaźnili pa pryhaworu hetych sudoŭ—1780 cz. Ŭ hetym szczoci wajenna-palewymi sudami pryhaworano da śmiertnaj kary i skaźnieno 1144 cz.

Pryhawaryli ŭ katarhu 3873 cz. Z ich 3268 cz. asudzili ahułam na 29,523 hadoŭ (znaczycca, na koźnaho prychodziecca kale 8 hadoŭ katarhi). 605 cz. asudzili ŭ katarhu na ŭsio žyćcio, biez sroku.

Ŭ ssyłku na wiecznaje pasieleńnie — 502 cz.

Prysudžena ŭ turmu i da aresztu—5751 cz. na 4236 hadoŭ; ŭ arestanskije rotu — 2586 cz. na 4136 hadoŭ; ŭ dyscyplinarnyje bataljony — 1538 cz. na 3110 hadoŭ; ŭ krepaśe 1307 czał. na 1680 hadoŭ.

Redaktarou hazet i žurnałoŭ pryciahnuta było ŭ sud 1.114 czał.

Hazet i žurnałoŭ zakryta było administracijej i sudom 978.

Administraciunym paradkam, pa cyrkularu 3 junia 1907 h. ab „waschwalenni prastupkoŭ“, asztrafowana 174 hazet i žurnałoŭ ŭsiahlo na 112 tysiacz 150 rub.

Z deputatoŭ pierszaj Dumy pryciahnuta było da suda pa 129 st. za „wyborhskaje wazzwannie“ 180 czał. Pryhaworana było z byŭszych deputatoŭ pierszaj Dumy: ŭ ssyłku—1 czaławiek; ŭ krepaśe — 5 cz., ahułam na 13 miesiacoŭ; asztrafowana 4 cz. na 350 rub.; da „liszeńnia świaszczennikaho sana“ — 2 czał.

Z deputatoŭ druhaj Dumy pryciahnuli da suda pa 102, 103, 129, 132 st. —74 czaław. Pryhaworano było z b. czlenoŭ druhaj Dumy: ŭ krepaśe — 3; k sztrafu—3; liszyli sana 4 świaszczennikoŭ.

Takim paradkam ŭsiahlo paciarpieła ad pryhaworoŭ sudoŭ za dwa hody „konstytucii“ — 18,274 czał.; wychodzić ŭ dzień bolsz, jak pa 25 cz.

A. B. Wentin.

(Z „Товарища“).

Ad Redakcii: „Nasza Niwa“ budzie tym czasam wychadzić nie szto-tydzień, ale raz u dwa tydni. Padpiszczykom budzie Pradoŭženy termin padpiski tak, kab jany dastali ŭsie numery, szto im wypadajuć, liczucy pa czatyry na miesiac.

ОЧЕНЬ ВАЖНО.

Фабр. шерет. изд. Зигм. Розенталя г. Лодзь № 309, выс. все́м читателям преи́сь-курантъ матерій для мужск. и дамск. костюмовъ и проч. сов. бесплатно.

AD REDAKCJI.

Wybary ŭ Trećiuju Hasudarstwienuju Dumu raczynajucca. Woś Redakcja prasić swaich korespondentoŭ i ŭsich, chto chce pamahczy „Naszaj Nowie“, kab prysyłali wiadomości, ab wybarach i ab tym hdzie kaho wybrali.

„Политическая энциклопедія“

подъ редакціей Л. З. Слонимскаго.

Цѣна 12 выпусковъ 12 руб. въ 3-хъ роскошно переплет. томахъ—15 руб. Разсрочка отъ 1 руб. въ мѣсяць.

Проспектъ бесплатно. Первый выпускъ высылается за 1 руб. который при подпискѣ засчитывается.

Сѣверо-Западное отдѣленіе „Политической энциклопедіи“: *Вильно, Островороти. 31.*

Отдѣленіе принимаетъ подписку на все́ газеты и журналы.

Redaktor-Wydaŭca A. Ŭlasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.